

Portal Województwa Lubuskiego



To pierwsza taka impreza w Polsce! Krosno Odrz. gospodarzem Festiwalu Polskich Win Musujących



Kategoria - Promocja Regionu

Data publikacji -25 czerwca 2022 godz. 21:44

Winiarze z okolic Krosna Odrz. marzyli, by miasto zostało stolicą win musujących. I stało się tak dzięki festiwalowi. - Gdzie wino dojrzewa, żyją dobrzy ludzie - mówi marszałek Elżbieta Anna Polak.

W weekend, 25 i 26 czerwca, w krośnieńskim Parku Tysiąclecia prezentuje się 13

winnic - zarówno tych sąsiadujących z miastem, jak i tych z innych rejonów województwa lubuskiego czy Polski. Swoje produkty pokazuje m.in. Winnica Aris z Osiecznicy, Winnica Margaret i Winnica Kępa Wiślicka w pobliżu Skoczowa na Śląsku Cieszyńskim. Stoiska odwiedziła **marszałek Elżbieta Anna Polak**. - To nie jest żaden blichtr, to jest prawdziwa legenda. Tutaj sięga ona XIII wieku. Gdzie wino dojrzewa, żyją dobrzy ludzie. Gdyby nie partnerstwo z naszymi sąsiadami - Niemcami, trudno byłoby nam się tego nauczyć i odtwarzać tradycje winiarskie. Ale możemy na nich liczyć - mówiła marszałek.

Elżbieta Anna Polak podziękowała też za obecność na festiwalu **Małgorzacie Kidawie-Błońskiej, wicemarszałek Sejmu**. - Bardzo dziękuję pani marszałek, że w swoim napiętym kalendarzu znalazła czas dla Lubuszan. Tutaj, w regionie lubuskim, wino ma wyjątkowe znaczenie. Jeśli będzie możliwe wsparcie, również z pozycji ustawodawcy, dla jego producentów, którzy ciężko pracują, to liczymy na panią - powiedziała marszałek województwa lubuskiego.

Sejm wspiera lubuskich winiarzy

- Produkcja wina wymaga cierpliwości, miłości, pracowitości i nadziei, że każdy kolejny rok będzie dobry dla tego wina. Cieszę się, że powstał taki pomysł i mam nadzieję, że w przyszłym roku znowu tutaj się spotkamy, bo tutaj spotykają się ludzie z wielką pasją, którzy poświęcają wiele czasu winorośli, a później produkcji wina - mówiła o festiwalu win musujących Małgorzata Kidawa-Błońska. - Z takiej pasji mogą powstawać tylko rzeczy dobre. I skoro we Francji mogą mieć świetne wina musujące, nie widzę powodu, żeby nasze nie były równie dobre, a nawet lepsze. Czego wszystkim producentom win życzę - dodała M. Kidawa-Błońska.

O wsparciu dla winiarzy ze strony parlamentarzystów przekonywała **posłanka Krystyna Sibińska**. - W ubiegłym roku, jesienią, przygotowaliśmy nową ustawę o winiarstwie. Prosiłam lubuskich winiarzy o konsultacje. Za wszystkie uwagi, które spłynęły, bardzo serdecznie dziękuję. Prowadziłam tę ustawę w ramach naszego klubu. Udało się wprowadzić ważne poprawki: między innymi winiarze mogą sprzedawać swoje wyroby nie poprzez hurtowników, ale bezpośrednio do restauracji i do sklepów. Myślę, że to bardzo ważne. Żadna ustawa nie jest nigdy doskonała. W związku z tym, jeśli nasunęły się państwu przez ten rok jakieś nowe pomysły, które trzeba byłoby wprowadzić do przepisów o winiarstwie, to zachęcam do współpracy. Będziemy mogli zgłaszać te pomysły po to, żeby wam, lubuskim winiarzom, pracowało się lepiej i żeby te wina wychodziły coraz lepsze i trafiały jak najszerzej na rynek. Nie tylko lubuski, ale w całej Polsce - mówiła posłanka.

Dzięki winiarstwu Lubuskie jest bliżej Europy

- Myślę, że inicjatywa, która ma dzisiaj miejsce, jest bardzo cenna. Dlatego, że województwo lubuskie słynie z tego, że produkujemy sporo wina, jednak mamy problemy z jego promocją. I myślę, że takie inicjatywy, tego typu festiwale, przedsięwzięcia, które będą promować nie tylko lubuskich producentów, ale również innych winiarzy, z innych części Polski i spoza naszych granic, będą służyły także nawiązywaniu wielu pozytywnych partnerstw - mówił **poseł Waldemar Sługocki**. Podkreślił też, że winiarstwo i festiwal win musujących zbliżyły lubuski region do

Europy. - Województwo lubuskie leży na pograniczu polsko-niemieckim, ale inspiracja pochodziła od Francuza. To dobrze, że ziemia lubuska jest już nie tylko geograficznie, ale przede wszystkim intelektualnie w Unii Europejskiej. Jesteśmy otwarci, nie boimy się nowych relacji, nie boimy się wchodzić na pole, które od wielu lat było obce nie tylko dla nas, ale generalnie dla wielu. Mam nadzieję, że przed lubuskim winem jeszcze wiele dobrych inicjatyw - polsko-niemieckich, polsko-francuskich, polsko-europejskich. Mam też nadzieję, że wino będzie także pretekstem do tego, że nie tylko pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska będzie nas częściej odwiedzać, ale różni inni goście, którzy będą sławić ziemię lubuską poza jej granicami - mówił poseł.

"Chmura pasji" nad Krosnem Odrzańskim

- Dzisiaj nad Krosnem unosi się ogromna chmura, która nazywa się "pasja" - nawiązał do słów Małgorzaty Kidawy-Błońskiej **senator Wadim Tyszkiewicz**. - Bez pasji na pewno dobrego wina by się nie zrobiło, w ogóle nic się w życiu dobrego i pożytecznego nie robi bez pasji. Pasja jest bardzo ważna. Można włożyć ogrom pracy, ale do tego jest potrzebna pasja. Dzisiaj można poczuć jej smak - powiedział senator. Przytoczył również anegdotę, którą usłyszał na wykładzie o winiarstwie na Uniwersytecie Zielonogórskim. - Prowadzący powiedział, że wina z tego regionu sto lat temu słynęły z tego, że jak się piło to wino, to trzeba było być bardzo ostrożnym, bo jeśli jakaś kropla wina spadła, to wypalała dziurę w garniturze. Przez te sto lat winiarstwo się na tyle zmieniło, zmienił się klimat, że lubuskie wina są wspaniałe. Nie wypalają dziury w garniturze, a "dziurę" w sercu. Raz skosztowane wino lubuskie pozostanie z nami już na zawsze, gwarantuję - dodał Wadim Tyszkiewicz.

Winiarze dziękują za pomoc i inspirację

Winiarzy biorących udział w festiwalu reprezentowali **Guillaume Dubois, założyciel winnicy w Gostchorzu** oraz **Michał Przytuła ze Stowarzyszenia Klub 5**, które zrzesza producentów win musujących z okolic Krosna Odrz. - Dzisiaj padły słowa, że zrobić dobre wino jest bardzo trudno. Najgorsze jest pierwsze sto lat. Kiedyś odbierałem to jako żart, dzisiaj już mam na ten temat trochę inne zdanie. Podobnie byłoby z naszym festiwalem, gdyby nie osoby, które postanowiły się do tego przyłączyć. Jestem bardzo wdzięczny i chciałbym bardzo podziękować pani marszałek za wsparcie. Liczę na to, że impreza na stałe wpisze się w kalendarz krośnieńskich wydarzeń - mówił Michał Przytuła. Podziękował również Guillaume'owi Dubois za inspirację do produkcji wina musującego.

Guillaume Dubois powiedział, że festiwal jest urzeczywistnieniem marzeń o promocji Krosna i winiarstwa. - Jestem dzisiaj naprawdę bardzo zadowolony. Nie wiem, czy pan burmistrz Marek Cebula o tym pamięta, ale byłem u niego w biurze cztery albo pięć lat temu. Powiedziałem, że chcę zrobić z Krosna stolicę win musujących i już to jest. Brakowało jednej rzeczy, żeby być tą stolicą - tego festiwalu. Chciałbym też podziękować pani marszałek i panu burmistrzowi, że zorganizowaliście festiwal. Mam nadzieję, że co roku będzie tyle samo, a nawet więcej winiarzy. Dziękuję również panu staroście Grzegorzowi Garczyńskiemu - mówił winiarz.

Wracamy do historii regionu

Starosta krośnieński Grzegorz Garczyński przypomniał kilka faktów z historii krośnieńskiego winiarstwa: - Przez kilkaset lat na tym południowym zboczu, które ciągnie się wzdłuż Odry, rosły dziesiątki tysięcy krzewów winnych. Dojrzewały, dało się z tego produkować wino. Niestety, po II wojnie światowej, kiedy ziemia krośnieńska wróciła do macierzy, tradycje winiarskie umarły. Do pewnego czasu. Na ziemi krośnieńskiej, w miejscowości Gostchorze pojawił się Francuz, pan Guillaume Dubois, który pokazał nam wszystkim, że u nas można produkować wino, w tym wino musujące. Obecnie na terenie powiatu znajduje się siedem winnic - powiedział starosta.

- Szanowni państwo, historyczność tej chwili polega na tym, że to, co pierwsze, zawsze jest historyczne. A to jest pierwszy festiwal wina musującego w Polsce. Tym bardziej cieszę się, że tylu znamienitych gości jest dzisiaj z nami. Życzę niesamowitych wrażeń na naszym festiwalu - mówił podczas otwarcia wydarzenia **Marek Cebula, burmistrz Krosna Odrzańskiego**.

I Festiwal Polskich Win Musujących jest imprezą towarzyszącą Weekendowi Wolnego Czasu w Krośnie Odrzańskim oraz nocy świętojańskiej w ośrodku wypoczynkowym w Dąbiu. Potrwa do niedzieli, 26 czerwca. **Wydarzenie jest współfinansowane ze środków samorządu województwa lubuskiego oraz Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr.**